

Ile jestem wart?

Oczy jak śnieg co połyskują jak perła
Ulotne jak mgiełka
Jak na nie patrzę, czuję zapach szalonych dni
I hipnotyczne jak pełnia
Ktoś za nas musi to przerwać
Ja znowu nie mogę przestać jak biały wilk
Daj mi jakiś znak, nic nie jest na jakie wygląda
Powiedz ile lat, będziemy na siebie spoglądać
Nie chcę twoich szans, bo wole się gubić i plątać
Zanim zniknę znowu stąd
Daj mi jakiś znak, nic nie jest na jakie wygląda
Powiedz ile lat, będziemy na siebie spoglądać
Nie chcę twoich szans, bo wole się gubić i plątać
Zanim zniknę znowu stąd

Daj mi jakiś znak, czy mogę dziś przybyć do ciebie
Cintra w ogniu, mgła i nie ma już nieba na niebie
Róża którą masz i to jak spoglądasz, ja nie wiem
Jara mnie to, trwaj, zanim przyjadą po mnie i po ciebie
Znowu łapię haj, jak prawie martwi leżymy na glebie
Rzucam na nich aard, jak zawsze gdy jestem w potrzebie
Oczy smutne mam, jak Skellige skute lodem
I nie powiem nikomu nic więcej i stanę za smokiem
A Yen uratuje mnie znów

Oczy jak śnieg co połyskują jak perła
Ulotne jak mgiełka
Jak na nie patrzę, czuję zapach szalonych dni
I hipnotyczne jak pełnia
Ktoś za nas musi to przerwać
Ja znowu nie mogę przestać jak biały wilk
Oczy jak śnieg co połyskują jak perła
Ulotne jak mgiełka
Jak na nie patrzę, czuję zapach szalonych dni
I hipnotyczne jak pełnia
Ktoś za nas musi to przerwać
Ja znowu nie mogę przestać jak biały wilk

Daj mi jakiś znak, nic nie jest na jakie wygląda
Powiedz ile lat, będziemy na siebie spoglądać
Nie chcę twoich szans, bo wole się gubić i plątać
Zanim zniknę znowu stąd
Daj mi jakiś znak, nic nie jest na jakie wygląda
Powiedz ile lat, będziemy na siebie spoglądać
Nie chcę twoich szans, bo wole się gubić i plątać
Zanim zniknę znowu stąd

Najgorsze jest
Najgorsze jest to, kiedy znika ten zapach
Wtedy jest najgorzej

Oczy jak śnieg co połyskują jak perła
Ulotne jak mgiełka
Jak na nie patrzę, czuję zapach szalonych dni
I hipnotyczne jak pełnia

Ktoś za nas musi to przerwać
Ja znowu nie mogę przestać jak biały wilk